

Polifarb na cenzurowanym

Data publikacji: 6.10.2006 0:00



brak zdjęcia

Kary w łącznej wysokości niemal 110 milionów złotych nałożył Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na Polifarb Cieszyn-Wrocław i właścicieli 7 marketów budowlanych. Przedsiębiorcy ci wspólnie ustalali ceny na oferowane produkty.

We wrześniu 2005 r. prezes urzędu wszczął postępowanie antymonopolowe w związku z podejrzeniem zawarcia niezgodnego z prawem porozumienia pomiędzy producentem farb -spółką Polifarb Cieszyn-Wrocław oraz właścicielami siedmiu sklepów wielkopowierzchniowych oferujących produkty budowlane. Są to Bricomarch, Castorama, Leroy Merlin, Nomi, Obi, Platforma i Praktiker.

Z kontroli i przeszukań dokonanych w siedzibach przedsiębiorców wynika, że w zamian za utrzymywanie cen farb i lakierów na ustalonym przez dostawcę (lub wyższym) poziomie sklepy te otrzymywały specjalny rabat. Wycofanie się z porozumienia oznaczało dla sprzedawcy utratę zniżki, a niejednokrotnie wstrzymanie przez Polifarb dostaw produktów.

Prezes urzędu nałożył na Polifarb oraz na współpracujące z nim markety budowlane kary w wysokości od 32 min 86 tys. zł do 342 tys. zł. Sankcje finansowe mają pełnić funkcję prewencyjną i represyjną, zakwestionowane praktyki należą bowiem -zdaniem prezesa UOKiK - do najpoważniejszych naruszeń prawa antymonopolowego, które zawsze odbywają się ze szkodą zarówno dla konkurencji, jak i dla interesów konsumentów.

Jak informuje **Małgorzata Cieloch** z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, decyzja nie jest prawomocna. Stronom przysługuje prawo odwołania się od niej do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Warto dodać, że Polifarb był już karany wcześniej za podobne praktyki.